

Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL pod red. Urszuli Jakubowskiej

Fundacja Akademia Humanistyczna, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2011, 595 s., ISBN 978-83-61750-13-0 (FAH)

Czasopisma społeczno-kulturalne, w tym przede wszystkim tygodniki, odgrywały poważną rolę w polskim życiu intelektualno-społecznym już od 2. połowy XIX w., również w okresach rządów autorytarnych czy totalitarnych. Badania nad periodykami tego rodzaju były prowadzone w czasach PRL, jednak z oczywistych powodów publikacje te podlegały licznym ograniczeniom cenzuralnym, politycznym czy ideologicznym¹. Wartościowe pozycje ukazywały się natomiast w ramach tzw. drugiego obiegu i na emigracji². Po 1989 r. wyszło sporo interesujących opracowań o charakterze monograficznym czy wspomnieniowym, brakowało jednak zasadniczo większych

prac syntetycznych, za wyjątkiem podręcznika Rafała Habielskiego dotyczącego politycznej historii mediów w Polsce w XX w.³

Na tym tle cenną pozycją okazała się recenzowana praca zbiorowa pod redakcją naukową Urszuli Jakubowskiej. Autorami poszczególnych rozdziałów pracy są historycy, historycy prasy polskiej i medjoznawcy. Jej głównym celem miało być zaprezentowanie najważniejszych czasopism z okresu 1945–1989, ukazanych na szerszym tle całego systemu prasowego, wydarzeń politycznych, społecznych i kulturalnych oraz w kontekście działania cenzury i PRL-owskich ośrodków propagandy ideologicznej.

¹ Zob. m.in. D. Kobielski, *300 lat prasy polskiej 1661–1961*, Warszawa 1961; Z. Żabicki, „*Kuźnica*” i jej program literacki, Kraków 1966; S. Lato, *Prasa Stronnictwa Ludowego*, Warszawa 1971; A. Słomkowska, *Prasa PPR w latach 1944–1948*, Warszawa 1971; S. Bębenek, *Spory historyczne w polskiej prasie kulturalno-literackiej lat 1945–1948*, „*Dzieje Najnowsze*” 1974, nr 2; L. Gzella, *Prasa lubelska 1944–1974*, Lublin 1974; J. Centkowski, *Prasa Stronnictwa Demokratycznego w Polsce Ludowej*, Warszawa 1976; K. Koźniewski, *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-politycznych 1944–1950*, Warszawa 1977; M. Radgowski, „*Polityka*” i jej czasy, Warszawa 1981; W. Szymański, „*Odrodzenie*” i „*Twórczość*” w *Krakowie (1945–1950)*, Kraków 1981; M. Chrzanowski, „*Życie Literackie*” w latach 1951–1980, Kraków 1983; H. Gosk, *W kręgu „Kuźnicy”*. Dyskusje krytycznoliterackie lat 1945–1948, Warszawa 1985; J. Natanson, *Tygodnik „Odrodzenie” 1944–1950*, Warszawa 1987.

² *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, Londyn 1964; M. Danilewiczowa, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Paryż 1978; A. Micewski, *Współrzędzi czy nie kłamać. PAX i Znak w Polsce 1945–1976*, Paryż 1978; J. Żakowski, *Anatomia smaku, czyli o losach „Tygodnika Powszechnego” 1953–1956*, Lublin 1986; M. Jagiełło, „*Tygodnik Powszechny*” i komunizm 1945–1953, Warszawa 1988.

³ Zob. R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX w.*, Warszawa 2009; W. Władyka, *Na czołowie. Prasa w Październiku 1956 roku*, Warszawa–Łódź 1989; R. Jarocki, *Czterdzieści pięć lat w opozycji (o ludziach „Tygodnika Powszechnego”)*, Kraków 1990; J. Czachowska, B. Dorosz, *Literatura i krytyka poza cenzurą 1977–1989*, Warszawa 1991; R. Habielski, *Niezłomni, nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1991; A. Kozanecka, *Krakowska „Arka” w latach 1983–1989*, Kraków 1994; L. Szaruga, *Co czytamy? Prasa kulturalna 1945–1995*, Lublin 1999; A. Klominek, *Życie w „Przekroju”*, Warszawa 1995; S. Murzański, *Wśród łopotu sztandarów rewolucji. Rzecz o „katolewicy” 1945–1989*, Kraków 1998; K. Łabędź, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Toruń 2003; M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003; T. Mielczarek, *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Kielce 2003; W. Władyka, „*Polityka*” i jej ludzie, Warszawa 2007; J. Jaworska, *Cywilizacja „Przekroju”. Misja obyczajowa w magazynie ilustrowanym*, Warszawa 2008; D. Rafalska, *Między marzeniami a rzeczywistością. Tygodnik „Po Prostu” wobec głównych problemów społecznych i politycznych Polski w latach 1955–1957*, Warszawa 2008; R. Graczyk, *Cena przetrwania? SB a „Tygodnik Powszechny”*, Warszawa 2011.

W pierwszym rozdziale pracy poświęconym latom 1944–1948 Jerzy Myśliński zobrazował szczegółowo warunki tworzenia systemu prasowego w ramach nowego ustroju polityczno-społecznego w Polsce, którego spontaniczny rozwój był ograniczany przez partyjną politykę wydawniczą i cenzurę funkcjonującą praktycznie już od 1944 r. Władze zakładały tygodniki mające propagować ideologię marksistowską i zwalczać wsteczne poglądy „burżuazyjne”. Taki charakter miały przede wszystkim „Odrodzenie” Karola Kuryluka i „Kuźnica” Stefana Żółkiewskiego. Ważną rolę w omawianym okresie pełniły pisma katolickie, traktowane praktycznie jako legalne trybuny opozycyjne – „Tygodnik Warszawski” oraz krakowski „Tygodnik Powszechny”. PAX wydawał z kolei proreżimowy tygodnik „Dziś i Jutro”, mający prezentować poglądy katolików popierających „rewolucję społeczną” w Polsce. Istotną rolę odgrywał ponadto popularny magazyn „Przekrój” oraz miesięcznik literacki „Twórczość” i katolicki „Znak”.

Myśliński za pomocą metody jakościowej analizy zawartości poszczególnych periodyków zrekonstruował dosyć drobiazgowo główne tematy poruszane na łamach tygodników oraz toczone między nimi polemiki ideowe. Dotyczyły one m.in. sporu socjalistów, marksistów i katolików o kształt i cel dokonywanych reform społecznych i kulturalnych, o polską „drogę do socjalizmu” oraz o zakres możliwych swobód obywatelskich w ramach nowego ustroju politycznego, jak również oceny skutków II wojny światowej i kondycji europejskiej kultury. Myśliński podkreślił przy tym zasadnie, iż dyskusje prasowe pierwszych lat powojennych były jeszcze w miarę możliwości autentyczne, nie miały charakteru „zastępczego”, co charakteryzować miało z kolei polemiki prasowe w okresie późniejszym.

W okresie stalinowskim, analizowanym przez Darię Nałęcz, system prasowy był istot-

nym elementem budowanego ustroju totalitarnego, służąc tworzeniu monopolu informacyjnego i rozwijaniu nachalnej propagandy ideologicznej. Stosownie do wytycznych socrealizmu stalinowska prasa i literatura nie tyle „odzwierciedlały” ówczesną rzeczywistość, co starały się kreować jej odpowiedni obraz, zgodny z intencjami rządzących⁴. Głównymi pismami popierającymi obóz władzy była „Nowa Kultura” Pawła Hoffmana i „Przegląd Kulturalny” redagowany przez Jerzego Andrzejewskiego i Gustawa Gottesmana oraz krakowskie „Życie Literackie” Władysława Machejka. W świecie literackim istotną rolę odgrywała „Twórczość” Adama Ważyka. Interesy komunistów i ich partii realizował organ PAX-u „Dziś i Jutro”, natomiast stanowisko antymarksistowskie prezentował nadal zespół „Tygodnika Powszechnego” (redagowanego w latach 1953–1956 przez ludzi związanych ze środowiskiem PAX-u). W masowej propagandzie proreżimowej dużą rolę odgrywały periodyki ilustrowane – „Przekrój”, „Świat”, „Dookoła Świata” i satyryczne „Szpilki”. Daria Nałęcz słusznie zauważyła, iż na tle mocno zinstrumentalizowanej prasy codziennej czasopisma społeczno-kulturalne odznaczały się pewnym dystansem wobec bieżących wydarzeń politycznych, a teksty inspirowane bezpośrednio przez środowiska PZPR koegzystowały z artykułami o bardziej liberalnej treści.

Na łamach periodyków intelektualnych popierano generalnie nową politykę kulturalną i propagowanie wytycznych doktryny socrealizmu, co przyspieszać miało plany sowietyzacji polskiego życia społecznego (przeciwko nowym trendom opowiadał się jedynie „Tygodnik Powszechny”). Propagowano wzorce radzieckie, przeciwstawiane „zdegenerowanej” literaturze i kulturze Zachodu, oskarżanego o dążenie do nowej wojny światowej itd. Wzorcową postacią stawał się sam Stalin. W ramach walki

⁴ Zob. też E. Możejko, *Realizm socjalistyczny. Teoria. Rozwój. Upadek*, Kraków 2001.

o nową świadomość historyczną społeczeństwa promowano pamięć o działaczach ruchu robotniczego, postępowych ideologach Odrodzenia i Oświecenia oraz władcach piastowskich. Atakowano natomiast tradycje II Rzeczypospolitej, postrzeganej wręcz w kategoriach państwa faszystowskiego. Podkreślano też wkład ZSRR w wyzwolenie Polski w 1945 r., pomniejszając znaczenie Armii Krajowej oraz rządu londyńskiego i armii polskiej na Zachodzie. Wśród aktualnych przeciwników politycznych prasa proreżimowa wskazywała m.in. kułaków, inteligencję katolicką i środowiska emigracji niepodległościowej.

Rozważania dotyczące wpływu stalinizmu na polskie periodyki społeczno-kulturalne zakończyła Daria Nałęcz analizą pierwszych objawów liberalizowania stanowiska władzy wobec polityki redakcyjnej poszczególnych tytułów.

Przełom 1956 r. w polskim życiu polityczno-kulturalnym poddał analizie Wiesław Władyka, wskazując zasadnie na bardzo istotną rolę odgrywaną w tym procesie przez periodyki intelektualne, wyznaczające horyzonty ówczesnej „rewolucji” społecznej (z tygodnikiem „Po Prostu” na czele). Środowisko „Po Prostu” odwoływało się do aksjologii socjalistycznej, krytykując wynaturzenia stalinowskie; głosiło hasła demokratyzacji życia społecznego i „samorganizacji” obywatelskiej. W październiku 1956 r. ogół prasy solidaryzował się z Węgry.

Po objęciu władzy przez Gomułkę zaczęto stopniowo zwalczać tendencje rewizjonistyczne w życiu intelektualno-kulturalnym. W celu stworzenia przeciwwagi dla „Po Prostu” utworzono nowy tygodnik „Polityka” (redagowany przez Stefana Żółkiewskiego, następnie przez Mieczysława F. Rakowskiego), który odegrać miał istotną rolę w dalszej historii prasy polskiej. Prof. Władyka uznał rozwiązanie redakcji „Po Prostu” za symboliczny koniec wprowadzania przez PZPR polityki demokratyzacyjnej przy użyciu prasy. Za pismo rewizjonistyczne uchodziła również „Nowa Kultura”,

tworzona do 1958 r. m.in. przez Leszka Kołakowskiego, Tadeusza Konwickiego i Witolda Woroszyńskiego.

Dekadę lat 60. ubiegłego wieku na rynku polskich periodyków intelektualnych omówił Jan Tomkowski, wskazując na główne dyskusje prasowe podejmowane m.in. z okazji ważnych rocznic historycznych. Prasa proreżimowa (np. „Polityka” i wydawana od 1963 r. „Kultura” Janusza Wilhelmiego) nie tworzyła już marksistowskiego monopolu ideologiczno-informacyjnego ze względu na wzrastającą rolę pism katolickich („Tygodnik Powszechny”, „Znak”, „Więź”). W toczonych polemikach spierano się o model współczesnej kultury i rozumienie nowoczesnego patriotyzmu, postawy „romantyczne” przeciwstawiano „pozytywistycznym”, dyskutowano na temat polskiej tradycji ustrojowej i anarchii oraz o fenomenie kultury masowej. Do tradycji II RP nadal odnoszono się negatywnie, chociaż w omawianym okresie nastąpiła literacka „rehabilitacja” Witkacego, Gombrowicza i poezji międzywojennej. Po słynnym liście biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. i w związku z obchodami milenijnymi dochodziło do ideologicznej konfrontacji między periodykami reżimowymi a prasą katolicką (oczywiście kontrolowanej w odpowiedni sposób przez urzędy cenzury). W 1968 r. na łamach prasy dyskutowano ponadto na temat 50. rocznicy odzyskania niepodległości.

W okresie tzw. wypadków marcowych tygodniki partyjne w kompromitujący sposób włączyły się generalnie w propagandową kampanię antystudencką i antysemicką, czego uniknęła redakcja „Polityki”. Wielu opozycyjnych publicystów objęto natomiast dotkliwym zakazem druku.

Urszula Jakubowska zaprezentowała główne cechy funkcjonowania polskich periodyków społeczno-kulturalnych w epoce gierkowskiej, wskazując na nadal silną pozycję prasy katolickiej oraz rosnący prestiż „Polityki” i „Przekro-

ju”. Prasa partyjna wspierać miała propagandowe akcje akcentujące „jedność ideowo-moralną” narodu, zwłaszcza po gwałtownym kryzysie polityczno-społecznym 1976 r. Dyskutowano na temat katolicyzmu i roli Kościoła katolickiego we współczesnej Polsce, szczególnie po wyborze Karola Wojtyły na stanowisko papieża. Spierano się o kształt współczesnej literatury i krytyki literackiej oraz o rozumienie tradycji historycznej (znaczenie roku 1918, mit Powstania Warszawskiego itd.). Podejmowano też szereg tematów „niepolitycznych”, związanych m.in. z rozwojem kultury młodzieżowej, emancypacją kobiet i przemianami w modelu polskiej rodziny.

Wydarzenia roku 1980 zmieniły też rynek prasowy w Polsce. Katarzyna Stańczak-Wiślicz, omawiając dekadę lat 80., wskazała na dużą rolę pism niezależnych, chociaż publikowanych w oficjalnym obiegu („Tygodnik Powszechny”, „Więź”, „Znak”, „Przegląd Powszechny”). Stały się one miejscem ożywionej debaty intelektualnej, dotyczącej m.in. tradycji historycznej II RP, literatury oraz sporów katolicyzmu z marksizmem. W latach 1980–1981 w większości pism zamieszczano liczne diagnozy społeczne oraz krytyczne wobec władzy analizy ekonomiczne, socjologiczne, filozoficzne i historyczne. Pisano o ideach demokracji i samorządności, a w miarę możliwości odkrywano też określone „białe plamy” polskiej literatury i historiografii. Wiele redakcji popierało nowy ruch związkowy albo przynajmniej zachowywało wobec niego w miarę życzliwą neutralność. Odrębną rolę odgrywał „Tygodnik Solidarność” kierowany przez Tadeusza Mazowieckiego.

W okresie stanu wojennego bojkotowano prasę reżimową (m.in. tygodnik „Tu i Teraz”), starającą się uzasadnić propagandowo nowy proces „normalizacji” i głosić hasła „solidaryzmu narodowego”. Oficjalna prasa katolicka stawiała się praktycznie jedynym rzeczywistym głosem społeczeństwa. Wybory parlamentarne

1989 r. przyniosły całkowitą likwidację cenzury i monopolu wydawniczego, co oznaczało poważny przełom w funkcjonowaniu polskiego systemu prasowego.

Za jeden z najciekawszych rozdziałów pracy uznać należy opracowanie Andrzeja Friszke dotyczące pism „drugiego obiegu” z lat 1976–1989, w którym obok trafnej charakterystyki generacji 1968 i genezy polskiego „samizdatu” zaprezentowano (w zasadzie po raz pierwszy w literaturze przedmiotu) główne wątki dyskusyjne prowadzone na łamach poszczególnych pism (m.in. „Zapis”, „Puls”, „Głos”, „Krytyka”, „Res Publica”, „Wezwanie”, „Kultura Niezależna”, „Karta”, „Arka”). Friszke zasadnie wskazał, że główne polemiki ideowe odzwierciedlać miały ówczesne podziały polityczne w opozycji demokratycznej i ruchu solidarnościowym, które widoczne były również częściowo i po 1989 r. Był to bowiem spór opozycji liberalno-demokratycznej ze środowiskiem narodowo-katolickim, obecny w sferze ideologii, polityki, tradycji historycznej, literatury i sztuki. Dla pism prawicowych charakterystyczne było odrzucanie tradycji rewizjonistycznej i próba stworzenia „alternatywnej narracji”. Wspólne było natomiast szeroko rozumiane stanowisko antytotitarne i proniepodległościowe. Friszke zasadnie ocenił, iż wydawnictwa II obiegu (prasa i liczne książki) przyczyniały się przed 1989 r. do wydatnej edukacji politycznej i obywatelskiej elit opozycyjnych oraz coraz szerszych kręgów społecznych. Tworzono przez to dosyć skutecznie swoistą kontrofertę wobec oficjalnej, coraz bardziej skompromitowanej elity umysłowej PRL.

Alternatywę wobec oficjalnego życia społeczno-kulturalnego w Polsce tworzyły od 1945 r. różnorodne środowiska i instytucje emigracyjne, wydające liczne periodyki polityczne, historyczne i intelektualne. Scharakteryzował je w końcowym rozdziale pracy Rafał Habielski, skupiając się przy tym na porównawczym zestawieniu głównych pism emigracji

wojennej – londyńskich „Wiadomości” Mieczysława Grydzewskiego oraz paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroycia. Dorobek tych dwóch pism został już zaprezentowany w licznych opracowaniach z zakresu historii, politologii czy historii literatury, dlatego większość uwag Habielskiego ma w tym zakresie charakter porządkujący dotychczasowe ustalenia⁵. Cennym fragmentem jego opracowania jest natomiast z pewnością syntetyczne przedstawienie pism emigracji pomarcowej i solidarnościowej – „Aneksu” Aleksandra Smolara, „Pulsu”, „Kontakt” Bronisława Wildsteina, „Zeszytów Literackich” Barbary Toruńczyk, „Znaków Czasu” Andrzeja Micewskiego i „Widnokregu” Bohdana Cywińskiego. Pisma te niewątpliwie wprowadzały nową jakość na tle polskich „tradycyjnych” periodyków emigracyjnych, chociażby ze względu na specyficznie bliskie kontakty z opozycją krajową i jednocześnie szerokie otwarcie na zachodnią publicystykę polityczną i literacką (zwłaszcza w przypadku „Aneksu” i „Zeszytów Literackich”). Z pewnością winny doczekać się one odrębnego, pogłębianego opracowania monograficznego.

Omawiana praca zbiorowa w sposób kompetentny wprowadza w tematykę powojennego funkcjonowania polskich czasopism opinio-twórczych, zarówno wydawanych legalnie, jak i w drugim obiegu i na emigracji. Jest oparta na bardzo bogatej i różnorodnej bazie źródłowej, w tym przede wszystkim na rocznikach poszczególnych pism, co umożliwiło prześledzenie i zaprezentowanie praktycznie wszystkich ważniejszych wątków dyskusyjnych i polemicznych podejmowanych w prasie polskiej po 1945 r. Ze względu na szczególną rolę odgrywaną przez czasopisma społeczno-intelektualne w polskim powojennym życiu politycznym

i kulturalnym książka stanowi swoistą, bardzo barwną kronikę PRL oraz elit opozycyjnych i emigracyjnych.

Autorzy pracy odwołują się do bogatej literatury przedmiotu, dokonując przy tym często własnej interpretacji określonych zjawisk czy procesów historyczno-literackich. Andrzej Friszke przy opisywaniu genezy pism drugoobiegowych korzystał ponadto z archiwalnych materiałów Instytutu Pamięci Narodowej.

Omawiana praca może stanowić rodzaj swoistej syntezy i podsumowania badań medioznawczych, podejmowanych po 1989 r. w zakresie najnowszych dziejów prasy polskiej. Z tego względu jest to pozycja użyteczna dla medioznawców, historyków literatury najnowszej czy historyków i socjologów zajmujących się dziejami PRL. Ukazuje liczne i skomplikowane związki między oficjalną polityką i ideologią a dążeniem Polaków do zachowania względnej autonomii kulturalnej w warunkach systemu totalitarnego, a po 1956 r. autorytarnego. Stwierdzić należy, iż pomimo wielu ograniczeń cenzuralnych, dorobek części tytułów wydawanych legalnie w kraju wszedł na trwałe do pozytywnych tradycji czasopiśmiennictwa polskiego. Dotyczy to przede wszystkim pism katolickich, tygodnika „Po Prostu” w latach 1955–1957 oraz „Tygodnika Solidarność”. Formułowały one (oczywiście w miarę możliwości) postulaty liberalizacyjne i demokratyzacyjne, stanowiąc symboliczną reprezentację części społeczeństwa polskiego nieakceptującego reżimu komunistycznego w Polsce. Rehabilitowały one ponadto tradycję historyczną czy katolicką, zwalczaną przez oficjalną propagandę.

Pisma masowe w rodzaju „Przekroju” czy „Polityki” przyczyniały się z kolei do modernizowania świadomości Polaków, przybliżając

⁵ Zob. m.in.: R. Habielski, *Niezłomni, nieprzejednani...*, tenże, *Dokąd nam iść wypada? Jerzy Giedroyc. Od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Warszawa 2006; J. Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycje myślenia politycznego*, Lublin 2000; A.S. Kowalczyk, *Od Bukaresztu do Laffitów. Jerzego Giedroycia Rzeczpospolita epistolarna*, Sejny 2006; Jerzy Giedroyc, *Kultura, polityka, wiek XX. Debaty i rozprawy*, red. A. Mencwel, Warszawa 2009.

im w określonym zakresie pożądane standardy życia społeczeństw zachodnich. Pozytywna rola zdecydowanej większości pism drugoobiegowych i emigracyjnych w utrzymywaniu i rozwijaniu niezależnej polskiej myśli politycznej, literatury i kultury nie budzi z kolei od dawna żadnych wątpliwości.

Interdyscyplinarne studia nad dziejami polskiej prasy opiniotwórczej po 1945 r. winny być niewątpliwie kontynuowane, szczególnie

w zakresie polityki reżimowej prowadzonej wobec poszczególnych tytułów wydawanych legalnie oraz strategii redakcyjnej dotyczącej kontaktów z cenzurą (zwłaszcza w przypadku opozycyjnych pism katolickich). Na uwagę zasługuje też kwestia funkcjonowania drugiego obiegu i jego kontaktów z periodykami emigracji marcowej i solidarnościowej.

Mikołaj Tyrchan



Maria Barbasiewicz

Dobre maniery w przedwojennej Polsce. Savoir-vivre, zasady, gafy

Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, 336 s., ISBN 978-83-01-16981-7

Savoir-vivre, rozumiany jako „sztuka życia”, przeżywa obecnie renesans. Na rynku obserwujemy zalew publikacji typu „bon ton dla dzieci”, „savoir-vivre dla bizneswoman”, „grzeczność w negocjacji”. Są to publikacje poradnikowe, aspirujące do miana specjalistycznych, przeznaczonych dla konkretnych grup odbiorców, znajdujące miejsce we współczesnych nurtach *life-coachingu* i coraz bardziej popularnych treningów umiejętności miękkich. Wydawnictwa te uwzględniają jednak zasady dobrego wychowania dość pobieżnie: albo na dużym poziomie ogólności, albo wybiórczo – opisują na przykład konkretne, trudne dla niektórych osób sytuacje. Dużym problemem jest w nich międzykulturowe i ponadczasowe unifikowanie zasad etykiety: kopiowanie wzorców zachodnich na grunt polski, mieszanie zasad grzeczności biznesowej z towarzyską czy przenoszenie przestarzałych wzorców do współczesności.

Na tle tych licznych publikacji zdecydowanie wyróżnia się wydana w maju tego roku

książka Marii Barbasiewicz *Dobre maniery w przedwojennej Polsce. Savoir-vivre, zasady, gafy*. Publikacja została pomyślana nie jako klasyczny poradnik dobrego wychowania, ale jako przegląd tradycyjnie polskich zasad grzecznościowych. Tym cenniejszy, że odwołujący się do czasów, kiedy polska norma grzecznościowa – po kilku wiekach tradycji i polityczno-kulturowych zawirowaniach w kraju – ustaliła się. Czasy międzywojenne, o których mowa, stanowią w zgodnym mniemaniu historyków właściwą cezurę obyczajową między „dawną” a „nową” Polską. Jak wskazują ówczesne podręczniki dobrego wychowania, kontynuowano wówczas wzorce zachowań grzecznościowych z ubiegłego wieku, z czasów rozkwitu ziemiaństwa, suto zaopatrzonych dworów i salonowego „bywania”. Ten obyczajowy przepych i stworzony na jego potrzeby rozbudowany kodeks zachowań stosownych w każdej sytuacji przepadły wraz z nastaniem pierwszej wojny światowej. Zmienione realia